



Piaseczno 22.08.2013 r.

**Do: Prokuratura Rejonowa w Piasecznie  
ul. Kościuszki 14  
05-500 Piaseczno**

Zgłaszam do prokuratury, że posiadamy problemy z zachowaniem się naszej Mamy [REDACTED], które zaczęły się w zeszłym roku 2012, a obecnie nasiliły się. Na początku roku nasza Mama zastraszyła nas, że naśle na nas Panów z Mosadu, wymyśliła sobie, że jest żydówką i że my jesteśmy żydami. Oprócz tego powiedziała nam, że poznała na wycieczce w Izraelu bogatego Żyda, budującego w Wilanowie Wille i że "będzie miała z nim ślub oraz urodzi mu malutkie żydki" w wieku 72 lat. Mówiła nam, że cały czas wybiera się do Izraela, żeby poznać przyszłą teściową, jednakże przez cały czas mówiła nam, że wyjazd ten odkłada ze względu na swojego przyjaciela. Mama należała 25 lat do wspólnoty katolickiej nr. 2 przy kościele św. Anny w Piasecznie i studiowała przez ostatnie 5.5 roku (studia trwają sześć lat) na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. Na wiosnę dowiedzieliśmy się od obcych ludzi, że Mama rzuciła na początku roku studia i wspólnotę, mimo że przez cały czas okłamywała nas mówiąc nam, że uczęszcza na zajęcia na studia i spotkania wspólnotowe. Próbowaliśmy dowiedzieć się od dotychczasowych znajomych co dzieje się z naszą Mamą, ponieważ straciliśmy z nią kontakt. Okazało się, że nasza Mama również zerwała kontakty z dotychczasowymi znajomymi. Jednocześnie z Mamą zaczęło się dzieć coraz gorzej, gdyż zerwała z dziećmi nami [REDACTED] kontakt i powtarzała ciągle o wyjeździe do Izraela i że "nie ma dzieci". Na umówione spotkanie zaaranżowane przez jej dzieci, w celu wyjaśnienia zaistniałego nietypowego jej zachowania Mama wyszła z domu przed umówionym spotkaniem i powiedziała nam, że nie mamy się po co spotykać. Przestała odwiedzać córki i zaczęła przysyłać listy polecone zapraszające nas na śniadanie wielkanocne i msze świętą za naszego Ojca pomimo tego, że siostry miały z nią kontakt telefoniczny a ja [REDACTED] mieszkam piętro wyżej. Nigdy wcześniej nie umawialiśmy się na Rodzinne spotkania w podobny sposób tym bardziej że święta Bożego Narodzenia spędziliśmy razem. W trakcie telefonicznych rozmów Mama potrafiła rozmawiać tylko na niektóre tematy, a niewygodne tematy zbywała milczeniem i nie mogliśmy dotrzeć do prawdy z kim chce wziąć ślub i kim jest jej wybraniec. Nasze pytania zbywała słowami: "dowiesz się w swoim czasie" nie mówiąc nic więcej. To nas bardzo zaniepokoiło i wzmogło naszą czujność gdyż nigdy nasza Mama tak się nie zachowywała. Mieliśmy w tedy tylko podejrzenia, że ktoś nią steruje, bo nie byliśmy w stanie uwierzyć, że te wszystkie te niepojęte historie sama wymyśliła. Z biegiem czasu Mama stawała się coraz bardziej agresywna w stosunku do swojego syna. Pierwsze awantury jakie wszczynana były lekkie, lecz z czasem jej agresja wzrosła do tego stopnia, że zaczęła wyzywać swojego syna obelżywymi słowami, a nigdy wcześniej tak się nie zachowywała. Grożąc mi w domu obawiałem się o życie własnego 6 letniego syna ze strony mojej Mamy. W drodze obawy o Mamę i o nasze Rodziny udało nam się ustalić, że Mamą steruje i kontroluje obcy człowiek, jej nowy znajomy Pan [REDACTED] przedsiębiorca pogrzebowy z [REDACTED]. Dzięki naszemu śledztwu te wszystkie niestworzone historie okazały się jego wymysłem. Inspirował również Mamę żeby wszczynana awantury. Mama zaczęła przekazywać temu Panu pieniądze po kilka tysięcy złotych. Byliśmy świadkami [REDACTED] i [REDACTED] jak Mama przekazała [REDACTED]

12 lipca 2013 roku pieniądze Panu Piętce. Mama spytana o to czy przekazuje mu jakieś pieniądze zaprzeczyła przykazywaniu jemu jakichkolwiek pieniędzy. Mama inspirowana namowami Pana [REDAKTOWANO] samowolnie postanowiła przerobić instalację centralnego ogrzewania w domu w Piasecznie przy ul. [REDAKTOWANO] pomimo, iż jej udziały w nieruchomości wynoszą tylko 1/4, a sama instalacja centralnego ogrzewania była sprawna. Sama mówi do Pana [REDAKTOWANO] że "bez Ciebie nic nie zrobię" albo "jak mi każesz tak zrobię" i nasza Mama robi tylko to co On jej każe. Przykładem może być zakup nowego samochodu na kredyt marki Fiat Punto, kiedy przyznaje, że to On jej kazał kupić samochód pod koniec roku, a ona się jego posłuchała. Nasza Mama pomimo tego, że chciała wyjechać na wypoczynek, gdyż czuła się zmęczona, nie dostała zezwolenia od Pana [REDAKTOWANO] i wyjechała, ponieważ on jej zakazał słowami, że "ma robotę do zrobienia". Wydaje nam się, że nasza Mama jest psychicznie ubezwłasnowolniona przez Pana [REDAKTOWANO] gdyż każde jej działanie jest przez niego inspirowane i nie robi nic na co On się nie zgodzi. Dziennie rozmawia z nim do sześciu godzin przez telefon, miesięcznie po 50 godzin. Natomiast On nie pozwala jej spotykać się ze sobą, co najwyżej spotyka się fizycznie z Nim raz w tygodniu i po każdym takim spotkaniu jak i rozmowie telefonicznej nasza Mama staje się bardzo agresywna i ma nowe pomysły do awantury. Nasza Mama rozmawia z Panem [REDAKTOWANO] przez telefon w trybie głośnomówiącym. Dlatego wiemy, że Pan [REDAKTOWANO] namawia ją do rozbicia mojej Rodziny, to jest małżeństwa [REDAKTOWANO] namawia ją do zerwania kontaktu z córkami. Oprócz tego ten Pan zabrania jej kontaktowania się ze swoimi wnukami oraz ze znajomymi. Mama za każde wspomnienie o swojej Rodzinie i poczyniony nią kontakt jest przez niego strofowana i beształa i bardzo tłumaczy się z tych działań płacząc do słuchawki. Zauważyliśmy, że nasza Mama jest niestabilna emocjonalnie gdyż mówi, że "nikt jej nie kocha", a jeżeli ktoś ją odwiedzi to zaraz jest uświadamiana przez Pana [REDAKTOWANO] że Rodzina przychodzi po majątek i "kasę". Przykładem może być wizyta wnuczka, który poszedł na imieniny do swojej Babcy, co Pan [REDAKTOWANO] podsumował, że wnuczek przyszedł po "kasę" co utwierdziło naszą Mamę, że tak jest w rzeczywistości.

Nadmieniamy, że nasza Mama jest współwłaścicielką kamienicy położonej w Piasecznie przy ul. [REDAKTOWANO] i działki położonej w Piasecznie przy ulicy [REDAKTOWANO]. Wydaje nam się, że celem Pana Piętki jest przejęcie majątku Rodzinnego gdyż psychicznie ją uzależnił od siebie i rozkochał ją w sobie, a samym będąc obojętnym na jej uczucia oddzielił ją od Rodziny i od znajomych, którzy mogliby pokrzyżować jego plany. Nasza Mama pod wpływem Pana Piętki działa na swoją szkodę, gdyż inspirowana jego słowami przekazała mu pieniądze, a sama nie miała potem na opłacenie rachunków i na bieżące życie, przy dochodach Mamy 7000 złotych miesięcznie na rękę. Dodatkowo musiała zrezygnować z języka angielskiego i nie miała na opłacenie swojego udziału w fakturach za media. Na nasze pytanie: "Jak to jest możliwe, że nie masz na opłaty przy twoich dochodach?" Mama odpowiada, że "inwestuję", czyli dokładnie tak samo jak każe jej mówić w rozmowach telefonicznych Pan [REDAKTOWANO]. Ten Pan mówi jej, że chce wyjechać z kraju do Ameryki, a nasza Mama płacząc odpowiada mu, że chce mu pomóc i że też chce z nim wyjechać. W tym miejscu nadmieniamy, że Pan Piętka jest żonaty. Widzimy, że działania Pana Piętki mają na celu zniszczenie naszych relacji z naszą Mamą, a właściwie już mu się to udało, gdyż nie mamy możliwości przeprowadzenia jakiegokolwiek sensownej i poważnej rozmowy z naszą Mamą. Z racji wieku naszej Mamy jesteśmy o nią zaniepokojeni.